

Nadal walczą o swoją własność i przychody

Napisano dnia: 2020-08-21 12:08:17



GMINA KŁODZKO (inf. wł.).. Determinacja w walce o zmianę przebiegu odcinka przyszłej drogi ekspresowej S8, wykazywana przez grupę mieszkańców oraz samorząd lokalny, wynika z ważnych przesłanek społecznych i gospodarczych. Jaszkówkowanie, podzamczanie oraz wojciechowiczanie chcą ochronić przed wywłaszczeniem swoje nieruchomości, w tym domostwa postawione kosztem wielkich wyrzeczeń. Natomiast gmina - czego nie ukrywa wójt Zbigniew Tur - stara się zachować tereny inwestycyjne.



*Teren pod dawną "Kukułką" jest predystynowany dla domów jednorodzinnych, a nie drogi ekspresowej
- uważają przeciwnicy wariantu A2*

*- Według wariantu A2 odcinek S8 ma mieć siedem kilometrów. Zakładamy, że to będzie wymagać pasa ziemi o wielkości 700 tys. m kw. I na nim wskazujemy obszary przewidziane na budowę domów jednorodzinnych, natomiast nie lokujemy tam fabryk z racji nie tylko konfiguracji terenu, ale i warunków środowiskowych. Na ten cel wskazujemy 28 hektarów w strefie ekonomicznej, które ciągle czekają na zagospodarowanie - mówi wójt **Zbigniew Tur**. - Tak więc poprowadzenie drogi przez te miejscowości oznacza, że będziemy pozbawieni wpływów podatków w znacznej kwocie, poza tym wskazane tereny stracą na swojej atrakcyjności.*

Grupa przeciwników wariantu A2 i gospodarze gminy mówią wspólnym głosem, jeśli chodzi o wariant A4, tzw. tunelowy. Wskazują, że od Kłodzka do Boguszyńa niewiele zmieniliby się, jeśli chodzi o ślad "ósemki", natomiast dalej poszłaby przez tereny Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, czyli Skarbu Państwa. Tym samym inwestor, tj. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad za przejęte obszary by nie zapłaciła na taką skalę, jak w przypadku A2.

- Poprowadzenie A2 przez Boguszyń i dalej ku tunelowi idealnie wpisuje się w strategię związaną z utworzeniem inkubatora turystycznego. Jest tam teren przeznaczony na lądowisko, istnieje stacja paliw, hotel, są obiekty gastronomiczne. Miejsce obsługi podróżnych poruszających się S8 w tym miejscu aż się prosi, podobnie jak węzeł komunikacyjny - podkreśla Zbigniew Tur. - Natomiast wskazywany MOP w Podzamku to duże nieporozumienie, podobnie jak węzeł w Jaszówce, do tego na stoku.

Przypomnijmy, że przy wariacie A4 droga S8 na terenie gminy wiejskiej Kłodzko miałaby 3 km, natomiast w przypadku wariantu A2 - tych kilometrów będzie o cztery więcej. Tak członkowie grupy przeciwników A2 jak i samorządu przekonują, że to bardzo kosztowna różnica, jeśli chodzi o interes całej gminy.

(bwb)